Kizo, Posejdon

0-58 kierunkowy
Moje miasto – narkotyk
4 koła napęd, koty
Śledzą nas po śladach kłopoty
Jak złapią bądź honorowy
Wiedza co wydzierane głowy
Do orientu powody
Towar z komody
Sumy większe niż kod pocztowy
Fury potrzebują pas startowy
Hormon wzrostu, każdy zdrowy
Ulica to nie miejsce odnowy

Życia swego pan, jointa gasze o dywan
Dzwonią zapytać czy wszystko w porządku
Siedzę przy proszku, I tak nie odbieram
Tak zmęczony
Tyle pytań próbują mi zadać
Dziwki chcą sie zabawiać
Nawet jak śpię, to zarabiam
więc nie będzie okazji pogadać
piszą ze chcą się po przytulać
są miejsca gdzie lepiej się nie przytulać
podajesz chuja, biznes buja
dżungla, dzika natura
album dla wielu za ciążki
wyjdę, mam na żywo Netflix
złoty artysta, gdy złoto skacze przez Brexit
nie bije 5
chuj kładę co jakiś dziennikarz twierdzi
my jesteśmy najlepszy

jeszcze bardziej czegoś pragnę
kiedy nóż mam przy gardle
żadne z błędów nie poszły na marne
gadaj nam nie a i tak nie wpadnę
strzelaj do mnie, a i tak nie padnę
ukryj hajsy, a i ta je zgarnę
do tego szanuj moją bandę
świat, tylko ulice znam
gdzie liczy się każdy gram
tego nie wrzuca się na instagram
gadaj nam nie a i tak nie wpadnę
strzelaj do mnie, a i tak nie padnę
ukryj hajsy, a i ta je zgarnę
do tego szanuj moją bandę

żarty u mnie skończyły się prędzej niż wszystkim
3 lata temu jeszcze nie mogłem mieć popularnej ksywki
Byłem jzu w takich miejscach
Widziałem brak Tytanica
Chuj z nim
Obi chcą wyłowić brudy z twojego życia i tak
Coś do odkrycia
Mam na to środki – cannabis, anabolic
Myśl samodzielnie
Pierdol ze ktoś ci mówi ze coś ci nie przystoi
Posejdon bez zbroi, z dna odbity
Prawie nieśmiertelny
Prawie 100% jest staminy
Wiec się mordo tym podzielmy
Gdańsk to wieczny sezon
Gdańsk się spodoba tobie
Pięknie w nim jak psy nic nie wiedza

Miło jak jest zdrowie

Kizo, 94 rok
Posejdon wywoła tsunami
Ej, do zobaczenia miedzy platynami

jeszcze bardziej czegoś pragnę
kiedy nóż mam przy gardle
żadne z błędów nie poszły na marne
gadaj nam nie a i tak nie wpadnę
strzelaj do mnie, a i tak nie padnę
ukryj hajsy, a i ta je zgarnę
do tego szanuj moją bandę
świat, tylko ulice znam
gdzie liczy się każdy gram
tego nie wrzuca się na instagram
gadaj nam nie a i tak nie wpadnę
strzelaj do mnie, a i tak nie padnę
ukryj hajsy, a i ta je zgarnę